

# Góra Przemienienia

Tygodnik parafii Przemienienia Pańskiego w Sanoku



Góra Przemienienia nr 12 (451) 18 marca 2012 r.

## *Pełni mocy Ducha Świętego*



*Bierzmowanie w naszej parafii, którego udziela ks. Biskup Adam Szal, fot. Ks. Sławomir Nowak*

## „Cur Deus homo?” (KKK 456 – 483)

Nagłówek dzisiejszego rozważania brzmi może nieco dziwnie lub tajemniczo. Jest to jednak tytuł dzieła św. Anzelm z Cantenbury (1033 – 1109 r.), biskupa i doktora Kościoła, który prawie tysiąc lat temu zastanawiał się nad przyczynami przyjścia na ziemię Bożego Syna. „Dlaczego Bóg stał się człowiekiem?” – tak tłumaczymy ten łaciński zwrot, który jest przy okazji zagadką intelektualną dla każdego wierzącego.

Odpowiedzi na to pytanie udziela katechizm Kościoła katolickiego wymieniając cztery przyczyny:

1. aby nas zbawić i pojednać z Bogiem (KKK 457)
2. abyśmy poznali w ten sposób miłość Bożą (458)
3. aby być dla nas wzorem świętości (459)
4. aby nas uczynić „uczestnikami boskiej natury” (460)

Można długo się zastanawiać nad każdą z tych wskazówek i podpowiedzi. Kierują nas one ku świadomości, że pogrzechu natura ludzka jest tak skażona złem, że aż niegodna oglądania oblicza Boga. „Byliśmy umarli z powodu grzechu i niezdolni zbliżyć się do Ciebie” – takie słowa zawiera jedna z modlitw

eucharystycznych. Zauważmy, że grzech niszczy naszą osobowość i z tego powodu tak trudno umiłować nam Pana Boga naprawdę. Jest nieraz tak, że kochamy grzech tak bardzo, że niemalże nie jesteśmy w stanie zrezygnować z jego powtarzania. Dopiero Chrystus swoją ofiarą wynagrodził za nasze grzechy, stał się „barankiem bez

skazy”, który gładzi „grzech świata”.

Drugą przyczyną Wcielenia Bożego Syna jest przekonanie nas, ludzi, o nieskończonej Bożej miłości. Obserwując życie i wszystkie nieszczęścia, które spotykają ludzi, można mieć co do tego wątpliwości. Patrząc na krzyż Chrystusowy widzimy więcej, zauważamy ogromną miłość Boga, posuniętą aż do wyniszczenia się Boga-Syna, tę miłość podziwiamy i tej miłości naprawdę się uczymy. Warunkiem, aby zrozumieć istotę Bożej miłości jest pokora serca i dobra wola, bo ludzie złej woli nie zachwycają się miłością promieniującą z krzyża. Ofiarna miłość Chrystusa jest też przykładem dla nas, abyśmy starali się, na miarę naszych

człowieka do godności samego Boga. Dlatego św. Atanazy (296-373 r.), jeden z prekursorów nauki o Trójcy, w dziele „*De incarnatione*” (O wcieleniu) nie zawaha się powiedzieć: „*Istotnie, syn Boży stał się człowiekiem, aby uczynić nas Bogiem*” (cyt. za KKK 460). Podobne, choć może nieco z mniejszym natężeniem podkreślania „boskości” człowieka, pisał św. Tomasz z Akwinu (1225-1274): „*Jednorodzony Syn Boży, chcąc uczynić nas uczestnikami swego Bóstwa, przyjął naszą naturę, aby stawszy się człowiekiem, uczynić ludzi bogami*” (cyt. za KKK 460).

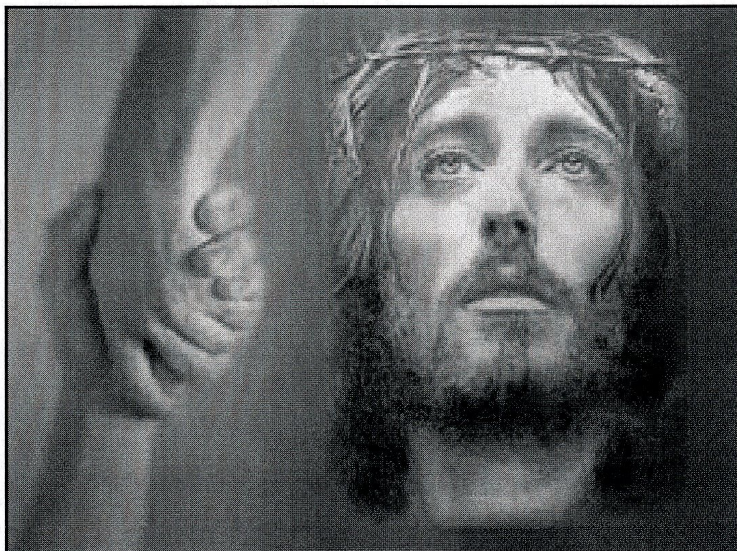
Wielcy teologowie dziejów Kościoła nie lękają się więc łączyć faktu

Wcielenia Boga z przeobstwowieniem ludzkiej natury. Nasze ciało posiada dzięki temu wspaniałą godność, a nasze podobieństwo do Boga, ukazane już przy stworzeniu, zostaje jeszcze bardziej wyeksponowane. Dlatego, zaiste, Wcielenie było konieczne dla nas i dla naszego zbawienia i uświęcenia.

Bogu w Trójcy Jedyne- mu należy się za cześć i chwała za to, że w tak piękny sposób ukazał

nam tajemnicę swojej miłości ku nam i jednocześnie uratował nas od śmierci wiecznej. Dlatego nie musimy już się dziwić i pytać „dlaczego?”, ale raczej upaść na kolana, wielbić i sławić Jezusa Chrystusa, prawdziwego Boga, który stał się prawdziwym człowiekiem dla naszego Odkupienia.

*Ks. Tomasz Grzywna*



ograniczonych możliwości, naśladować świętość i miłość Chrystusa.

I wreszcie ostatni, czwarty, punkt naszego rozważania – Wcielenie Chrystusa przeobstwiło ludzka naturę. Bóg stając się człowiekiem uświęcił ludzkie ciało i sprawił, że ono może uczestniczyć w tajemnicy wieczności. Co więcej, przybliżył godność

|  |    |
|--|----|
| Zbierzcie pozostałe ułamki.....        | 2  |
| Bierzmowanie.....                      | 3  |
| Oblicza Męki Pańskiej.....             | 7  |
| Wybierzmy się na pielgrzymkę.....      | 9  |
| Rekolecje w SP nr 2.....               | 16 |
| Zaproszenie na dzień skupienia AK..... | 18 |
| Intencje i ogłoszenia.....             | 20 |

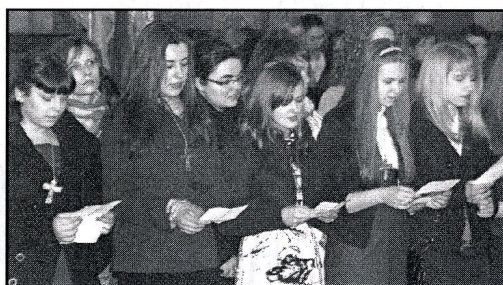
# *Pełni mocy Ducha Świętego*

Dnia 11.03.2012 roku w naszym kościele ks. biskup Adam Szal udzielił sakramentu bierzmowania ponad 180 osobom z naszej i franciszkańskiej parafii. Młodzież ta uczy się w Gimnazjum nr 1 i Gimnazjum nr 2 w Sanoku. Do sakramentu bierzmowania przygotowali ich w szkole katechetki: siostra Agata Wań i siostra Agnieszka Bąk, a w parafiach kapłani w nich pracujący. Młodym ludziom, umocnionym mocą z nieba, życzymy pogłębiania wiary i mądrości chrześcijańskiej, której źródłem jest Duch Święty.

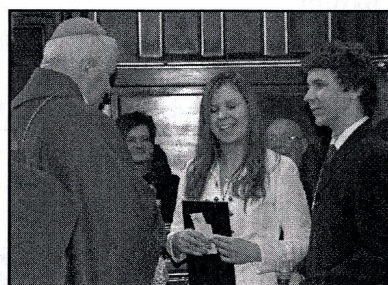
*Ks. Tomasz Grzywna  
fot. Ks. Sławomir Nowak*



*początek Mszy świętej*



*odnowienia przyrzeczeń abstynenckich*



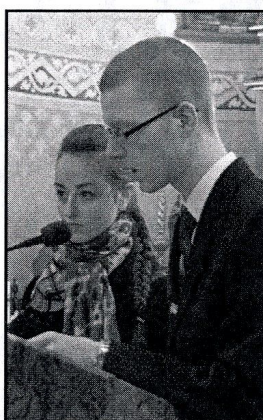
*młodzi proszą  
o udzielenie sakramentu*



*powitanie przez rodziców*



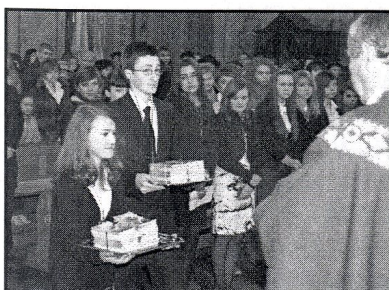
*biskup Adam Szal  
głosi słowo Boże*



*modlitwa wiernych*



*„Przyjmij znamię Daru  
Ducha Świętego”*



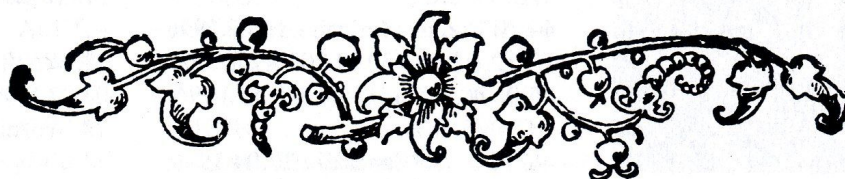
*młodzi przynoszą w darach  
indeksy formacji chrześcijańskiej*



*młodzież czeka na udzielenie  
sakramentu – widok z ambony*



*grupa prowadząca śpiew  
pod kierownictwem s. Bożeny*



W 3 Niedzielę Wielkiego Postu, 11 marca 2012, ks. bp Adam Szal udzielił sakramentu bierzmowania następującym uczniom klas trzecich ochrzczonych w parafii **Przemienia Pańskiego** w Sanoku:

1. Bach Jerzy – 08.03.1996 – STANISŁAW
2. Bieniek Adrian – 04.01.1996 – MATEUSZ
3. Bindas Arkadiusz – 27.08.1996 – MAKSYMILIAN
4. Bobko Mateusz – 02.03.1996 – ŁUKASZ
5. Bończak Damian – 27.04.1996 – PAWEŁ
6. Borczyk Jakub – 19.12.1996 – MAREK
7. Borczyk Magdalena – 20.04.1996 – MAŁGORZATA
8. Czekań Damian – 05.08.1996 – PIOTR
9. Cynar Sara – 01.05.1996 – ALEKSANDRA
10. Depczyński Kamil – 03.01.1996 – GABRIEL
11. Domańska Magdalena – 26.06.1996 – KRYSZYNA
12. Dudek Mateusz – 10.12.1996 – JAN
13. Dudziak Magdalena – 03.01.1996 – ALICJA
14. Dudziak Michałina – 03.01.1996 – RITA
15. Dydio Sylwia – 09.08.1996 – JÓZEFINA
16. Fedio Paulina – 02.05.1996 – JOANNA
17. Froń Joanna – 05.10.1996 – KINGA
18. Gaweł Karolina – 19.08.1996 – JOANNA
19. Guła Mateusz – 17.11.1996 – MAREK
20. Gurgacz Michał – 12.01.1996 – ANTONI
21. Hałasowska Dominika – 17.12.1996 – JULIA
22. Hućko Bartosz – 15.08.1996 – KRZYSZTOF
23. Jaklik Bartosz Tomasz – 22.09.1996 – KRZYSZTOF
24. Józefek Dawid – 09.11.1996 – FILIP
25. Jurczak Adam – 17.08.1996 – FRANCISZEK
26. Kędra Paulina – 15.11.1996 –

- KINGA
27. Kielar Klaudia – 31.08.1996 – ZYTA
28. Kobylarski Paweł – 09.08.1996 – PIOTR
29. Kocaj Kamil – 25.05.1996 – DAWID
30. Komarska Angelika – 24.09.1996 – MARTA
31. Kopczak Martyna – 25.10.1996 – FINA? MARIA
32. Kornecka Katarzyna – 13.11.1996 – KLARA
33. Kowal Mateusz – 11.04.1996 – PIOTR
34. Kowalska Jolanta – 21.03.1996 – KONSTANCJA
35. Kozimor Piotr – 12.10.1996 – ANDRZEJ

- ANNA
47. Oklejewicz Patrycja – 17.03.1996 – ŁUCJA
48. Pach Weronika – 23.11.1996 – MAGDALENA
49. Pałys Jakub – 10.03.1996 – PAWEŁ
50. Pałys Karolina – 09.10.1996 – ANASTAZJA
51. Pastuszek Andrzej – 30.11.1996 – TOBIASZ
52. Piotrowska Karolina – 04.09.1996 – WIKTORIA
53. Poznańska Paulina – 28.06.1996 – WERONIKA
54. Prajzler Paweł – 02.10.1996 – MICHAŁ
55. Przybyła Bartłomiej – 05.10.1996 – KRZYSZTOF
56. Pytlowany Kewin – 26.09.1996 – ANDRZEJ



36. Krawiec Izabela – 07.02.1996 – JULIA
37. Kruczkiewicz Radosław – 14.11.1996 – JOACHIM
38. Kuzio Mateusz – 26.03.1996 – PAWEŁ
39. Langenfeld Anna – 19.12.1996 – AGNIESZKA
40. Latusek Mateusz – 28.03.1996 – ANTONI
41. Leszczyńska Aleksandra – 28.11.1996 – KONSTANCJA
42. Lewek Anna – 27.07.1996 – RITA
43. Mackiewicz Ewa – 23.12.1996 – WERONIKA
44. Maruniak Marlena – 16.02.1996 – ZYTA (chrzest 30.04.2005!)
45. Mikrut Eryka – 10.08.1996 – AGNIESZKA
46. Mroziak Sandra – 27.04.1996 –

57. Romańczyk Paulina – 20.08.1996 – KINGA
58. Rygliszyn Natalia – 02.09.1996 – ANNA
59. Słomiana Patrycja – 13.01.1996 – AMELIA
60. Sworst Agnieszka – 11.04.1997 – BLANKA
61. Szałajdewicz Grzegorz – 10.02.1996 – KRZYSZTOF
62. Szczepanik Tomasz – 25.03.1996 – DANIEL
63. Śliwiak Mateusz – 09.05.1996 – KRZYSZTOF
64. Tomoń Mateusz – 24.07.1996 – MAREK
65. Tylka Karolina – 11.04.1996 – MAGDALENA
66. Walko Dominika – 13.12.1996 – WERONIKA
67. Wąsik Martyna – 24.05.1996 – OLIWIA
68. Witowska Olga – 24.01.1996 – ZOFIA
69. Witowski Jakub – 24.01.1996 – BRUNO
70. Wojtoń Martyna – 17.11.1996 – ANNA
71. Wolańska Dominika – 01.11.1996 – JULIA
72. Woskiewicz Aleksandra – 03.07.1996 – JANINA
73. Woźniak Iga – 18.01.1996 – ZYTA
74. Załączkowski Krzysztof –

30.12.1996 – PAWEŁ  
 75. Zdybek Szymon – 18.08.1997 –  
 MAKSYMILIAN  
 76. Zimoń Aleksandra – 30.11.1996 –  
 ANNA  
 77. Żołyńska Dominika – 18.12.1996 –  
 ANNA

*Ochrzczeni w parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Sanoku, przyjęli sakrament bierzmowania z rąk ks. bpa Adama Szala, w dniu 11 marca 2012 roku, w kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku:*

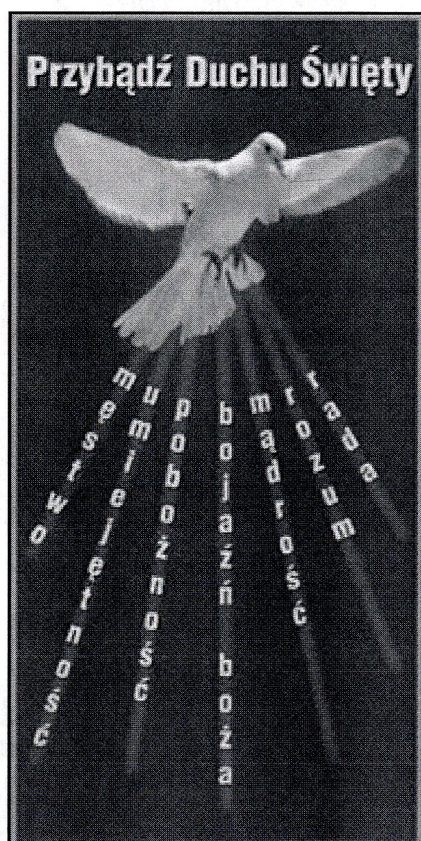
1. Baciór Joanna – 17.10.1996 –  
 MARCELINA  
 2. Ball Kamil – 07.05.1996 – PATRYK  
 3. Berdysz Jacek – 04.01.1996 –  
 FRANCISZEK  
 4. Bukowski Damian – 03.04.1996 –  
 KRZYSZTOF  
 5. Czyż Natalia – 30.01.1996 – JULIA  
 6. Cywiński Adrian – 13.07.1996 –  
 KRZYSZTOF  
 7. Ćwiakła Klaudia – 05.06.1996 –  
 WERONIKA  
 8. Domańska Aleksandra –  
 30.06.1996 – MARCELINA  
 9. Dusznik Gabriela – 05.03.1996 –  
 EMILIA  
 10. Dziok Natalia – 16.05.1996 –  
 MAGDALENA  
 11. Dżułyk Paulina – 31.05.1996 –  
 LAURA  
 12. Galant Justyna – 25.07.1996 –  
 WIKTORIA  
 13. Garko Patryk – 09.05.1996 –  
 MIKOŁAJ  
 14. Gawlewicz Aldona – 17.10.1996 –  
 ANNA  
 15. Gliwa Michał – 02.03.1996 –  
 TOMASZ  
 16. Gładysz Kamil – 09.06.1996 –  
 AARON  
 17. Gratkowski Szymon – 12.06.1996 –  
 SEBASTIAN  
 18. Gruszczynska Iga – 18.03.1996 –  
 WIKTORIA  
 19. Jachimowska Alicja – 27.01.1996 –  
 MARIA  
 20. Jaklik Tomasz – 12.03.1996 –  
 RAFAŁ  
 21. Januszczak Aleksandra –  
 27.05.1996 – WERONIKA  
 22. Jodłowski Łukasz – 03.02.1996 –  
 PAWEŁ  
 23. Juchno Kamil – 10.08.1996 –  
 MAREK  
 24. Juszczak Adrian – 08.05.1996 –  
 MAREK

25. Kiwior Sebastian – 14.01.1996 –  
 KRZYSZTOF  
 26. Kluska Karolina – 09.02.1996 –  
 MAGDALENA  
 27. Kłeczek Kacper – 06.11.1996 –  
 MAURYCY  
 28. Kogut Jarosław – 29.02.1996 –  
 MICHAŁ  
 29. Kramarz Sebastian – 02.12.1996 –  
 KRZYSZTOF  
 30. Krystyński Dawid – 29.04.1996 –  
 PIOTR  
 31. Kurek Paweł – 28.06.1996 – JAN  
 32. Kwitek Paulina – 27.05.1996 –  
 WIKTORIA  
 33. Laskowski Krystian – 09.12.1996 –  
 WOJCIECH  
 34. Mermer Kinga – 05.06.1996 –  
 WIKTORIA  
 35. Męcarska Janina – 01.07.1996 –  
 AMELIA  
 36. Michoń Krystian – 08.02.1996 –  
 PIOTR  
 37. Mocur Sebastian – 22.05.1996 –  
 PATRYK  
 38. Nagaj Patryk – 28.07.1996 – PIOTR  
 39. Nagórny Gabriela – 21.05.1996 –  
 IDA  
 40. Pajak Monika – 30.08.1996 –  
 LILIANA  
 41. Pawlus Sabina – 04.07.1996 –  
 WERONIKA  
 42. Pelc Sebastian – 20.01.1996 –  
 PIOTR  
 43. Poznańska Angelika – 06.01.1996 –  
 AGNIESZKA  
 44. Poznański Piotr – 28.06.1996 –  
 PAWEŁ  
 45. Rachwański Piotr – 19.05.1996 –  
 KRZYSZTOF  
 46. Różyczka Klaudia – 21.01.1996 –  
 KATARZYNA  
 47. Sachajdak Michał – 05.12.1996 –  
 JAN  
 48. Słowik Zuzanna – 28.05.1996 –  
 LUCJA  
 49. Sobolak Diana – 19.11.1996 –  
 KAMILA  
 50. Sobolak Żaneta – 15.07.1996 –  
 JADWIGA  
 51. Szałajko Marcin – 03.04.1996 –  
 ADAM  
 52. Szarek Dominika – 07.06.1996 –  
 ROZALIA  
 53. Szczepańska Daria – 21.05.1996 –  
 WIKTORIA  
 54. Szczerba Damian – 15.10.1996 –  
 SZYMON  
 55. Szczerba Paweł – 21.05.1996 –  
 JAKUB  
 56. Szul Emilia – 04.03.1996 –

MARTYNA  
 57. Tomoń Edyta – 06.06.1996 –  
 WERONIKA  
 58. Wesoła Marlena – 29.02.1996 –  
 BRYGIDA  
 59. Woźniczyszyn Kinga – 08.05.1996 –  
 PAULINA  
 60. Załączkowski Łukasz – 01.01.1996 –  
 DANIEL

*Ochrzczeni w parafii Chrystusa Króla w Sanoku, przyjęli sakrament bierzmowania z rąk ks. bpa Adama Szala, w dniu 11 marca 2012 roku, w kościele Przemienienia Pańskiego w Sanoku:*

1. Czop Andżelika – 24.06.1996 –  
 MAGDALENA  
 2. Dec Radosław – 04.08.1996 –  
 KAROL  
 3. Dymek Sara – 05.06.1996 –  
 LAURA  
 4. Gawlik Michał – 19.01.1997 –  
 PIOTR  
 5. Gierla Olga – 11.03.1996 – ZOFIA  
 6. Herbut Daria – 22.06.1996 –  
 NADIA  
 7. Łukasiewicz Pamela – 23.06.1996 –  
 WERONIKA  
 8. Oliwa Monika – 24.05.1996 –  
 WIKTORIA  
 9. Mazur Joanna – 28.10.1996 –  
 KATARZYNA



10. Pawlik Anna – 18.06.1996 –  
LAURA

11. Rachwał Julia – 01.10.1996 –  
ZOFIA

12. Strzelecki Maciej – 19.05.1996 –  
MAKSYMILIAN

13. Tynek Marcin – 01.09.1996 –  
KAMIL

1. Witońska Wiktoria – 17.12.1996 –  
AMELIA

2. Żmuda Natalia – 13.09.1996 –  
MARCELINA

Ochrzczeni w parafii **Najświętsze-  
go Serca Pana Jezusa** w Sanoku, przy-  
jęli sakrament bierzmowania z rąk **ks.  
bpa Adama Szala**, w dniu 11 marca  
2012 roku, w kościele Przemienienia  
Pańskiego w Sanoku:

1. Jędryś Jakub – 20.08.1996 –  
MICHAŁ

2. Puchała Maria – 22.05.1996 –  
JOANNA

3. Strzelecka Ada – 30.03.1996 –  
NINA

4. Wilk Paulina – 23.09.1996 –  
WIKTORIA

5. Zagórski Maciej – 21.02.1996 –  
PIOTR

Ochrzczeni w **różnych parafiach**,  
a którzy przyjęli sakrament bierzmo-

*wania jak powyżej:*

1. Burczyk Bartosz – 25.09.1996 –  
MATEUSZ (Nowosielce)

2. Chrobak Gabriela – 09.06.1996 –  
LAURA (Odrzechowa)

3. Czech Magdalena – 17.02.1996 –  
HIACYNTA (Pielnia)

4. Dołozczycka Elżbieta – 04.08.1996  
– ZOFIA (Sanok-Dąbrówka)

5. Dorosz Adrian – 11.03.1996 –  
ANTONI (Sanok-Olchowce)

6. Drozd Mariola – 01.06.1996 –  
JULIA (Pielnia)

7. Faciszewski Michał – 02.07.1996 –  
KAMIL (Zahutyń)

8. Gajda Damian – 22.03.1991 –  
OKTAWIAN (Krosno-Polanka)

9. Golemo Kamil – 09.08.1996 –  
JAN (Pisarowce)

10. Grządziel Joanna – 06.10.1996 –  
REBEKA (Tamawa Dolna)

11. Kaliniecka Patrycja – 24.06.1996 –  
LAURA (Lesko)

12. Karboński Jakub – 30.04.1996 –  
GABRIEL (Nowy Zagórz)

13. Knott Natalia – 04.07.1996 –  
MARIA (Falejówka)

14. Knott Szymon – 04.07.1996 –  
JAKUB (Falejówka)

15. Koczera Izabela – 15.03.1995 –  
ŁUCJA (Niebieszczy)

16. Kopczyk Ewelina – 19.10.1996 –  
WIKTORIA (Łukowe)

17. Kotula Mateusz – 13.11.1996 –  
JULIAN (Skawina)

18. Kowalik Jarosław – 25.06.1996 –  
ANTONI (Staszów)

19. Kowalski Kamil – 15.02.1986 –  
PAWEŁ (Radzinków Rojca)

20. Kucharski Sebastian – 01.05.1996  
– GABRIEL (Olszanica)

21. Kujawa Sonia – 10.06.1996 –  
AGATA (Krościenko k/Ustrzyk Dol-  
nych)

22. Lubińska Katarzyna – 28.12.1996  
– KUNEGUNDA – (Grabownica Sta-  
rzeńska)

23. Łukowski Damian – 23.02.1996 –  
MICHAŁ (Czaszyn)

24. Malec Dominika – 28.04.1996  
CECYLIA (Kraków, Zmartwychwsta-  
nia Pańskiego)

25. Maliszewski Jarosław – 26.01.1996  
– ANTONI (Sanok-Olchowce)

26. Oryszak Martyna – 18.01.1996 –  
JULIA (Strachocina)

27. Sitek Jowita – 17.02.1996 – RITA  
(Strachocina)

28. Sobolak Patryk – 19.05.1996 –  
PAWEŁ (Dukla)

29. Stachura Sebastian – 12.07.1991 –  
OKATAWIAN (Przemyśl-Reformaci)

30. Stawarz Weronika – 17.04.1996 –  
KRYSTYNA (Czaszyn)

*Ks. Andrzej Skiba*

## *Teksty mszy świętych do osobistych refleksji*

**Poniedziałek:** 2 Sm 7, 4-5a.12-14a.16; Ps 89; Rz  
4, 13. 16-18.22; Mt 1, 16. 18-21.24a lub Łk 2,  
41-51a

**Wtorek:** Ez 47, 1-9.12; Ps 46; J 5, 1-3a.5-16

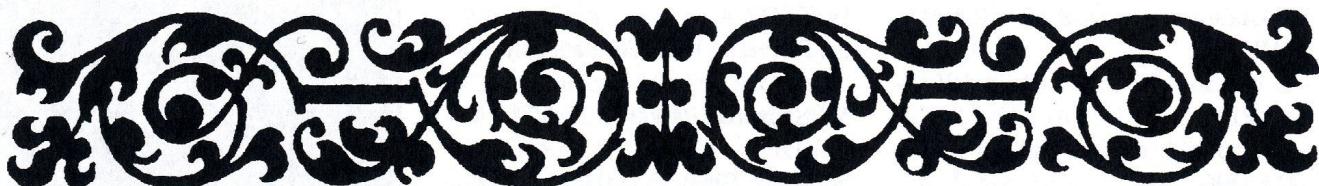
**Środa:** Iz 49,8-15; Ps 145; J 5, 17-30

**Czwartek:** Wj 32, 7-14; Ps 106; J 5,31-47

**Piątek:** Mdr 2, 1a. 12-22; Ps 34; J 7, 1-2.10.25-  
30

**Sobota:** Jr 1, 18-20; Ps 7; J 7, 40-53

**Niedziela:** Jr 31, 31-34; Ps 51; Hbr 5, 7-9; J 12,  
20-33



# Oblicza Męki Pańskiej

## Kazania pasyjne z obrazami

### Wobec eksplozji zła

#### I. Obraz

Chciałbym się dzisiaj zatrzymać przy obrazie ukazującym dźwiganie krzyża, autorstwa **Hieronimusa Boscha**, tajemniczego artysty z Nider-

landów, żyjącego w latach ok. 1450 – 1516. Obraz ten jest wyjątkowy, niemalże straszny, ukazujący okrucieństwo oprawców Chrystusa, ale zarazem wrażliwość i piękno osób świętych. Zresztą wszystkie obrazy tego autora są dziwne, zagadkowe, zadziwiające. Bosch używa w swoich dziełach tajemniczych symboli, znaków, tworzy dziwne stwory, pół-ludzi, pół-zwierzęta, przedstawia szatana w różnych groteskowych ujęciach, przez co zadziwia, a nawet szokuje. Nie będę tu jednak omawiał innych jego dzieł, skupię się jedynie na naszym obrazie.



landów, żyjącego w latach ok. 1450 – 1516. Obraz ten jest wyjątkowy, niemalże straszny, ukazujący okrucieństwo oprawców Chrystusa, ale zarazem wrażliwość i piękno osób świętych. Zresztą wszystkie obrazy tego autora są dziwne, zagadkowe, zadziwiające. Bosch używa w swoich dziełach tajemniczych symboli, znaków, tworzy dziwne stwory, pół-ludzi, pół-zwierzęta, przedstawia szatana w różnych groteskowych ujęciach, przez co zadziwia, a nawet szokuje. Nie będę tu jednak omawiał innych jego dzieł, skupię się jedynie na naszym obrazie.

#### 1. Twarz Jezusa

Obraz „*Niesienie krzyża*” znajduje się obecnie w Muzeum Sztuk Pięknych w Gandawie, w Belgii. Autor obrazu stosuje przybliżenie sceny,

cała kompozycję. Krzyżowa belka ważyła, jak mówią różni historycy, 30 czy 40 kilogramów, ale dla Jezusa była jeszcze cięższa; jej ciężar wyznaczał bowiem ogrom grzechu całego świata. Jest to brzemie nie do uniesienia dla człowieka; tylko sam Bóg w swojej nieskończoności mógł wziąć na swoje ramiona taki „grzech”, i zgładzić jego winę. Jezus niesie ją na obrazie jakby była lekka, bo nas kocha i wie, że warto dokonać dzieła zbawienia. Twarz Chrystusa na płótnie jest piękna, zamyślona i spokojna; znajduje się jakby w innym świecie, w którym nie mogą dosięgnąć go prześladowcy.

#### 2. Dwaj łotrzy

Z prawej strony obrazu, po uważnym wpatrzeniu się, możemy dostrzec dwóch łotrów, skrepowanych powrozami. Jeden z nich, ten zły i niewzru-

szony, znajduje się w dolnej części, na przedłużeniu ramienia krzyża. Otoczony przez trzech oprawców szczerzy do nich zęby w bezsilnym, ale pełnym nienawiści grymasie. Drugi łotr znajduje się w górnej części, gdzie okrutny człowiek-demon, przebrany za zakonnika, grożący mu palcem, przypomina mu jego winy, a on sam z tego powodu bliski jest omdlenia. Ta jego twarz, przerażona, ale bardziej ludzka niż oprawców, może oznaczać, że jest już w tym momencie bliski nawrócenia.

#### 3. Św. Weronika

Symetrycznie, w lewym dolnym rogu znajduje się inna postać, o wyjątkowo pięknym, w tym towarzystwie, obliczu. To św. Weronika, która przed chwilą otarła twarz Zbawiciela i teraz niesie na chuście Jego dar – odbite na skrawku tkaniny cierpiące Oblicze Zbawiciela. Jej postać jest jasno oświetlona, a twarz piękna i czysta. Widzimy, że znajduje się w świecie podobnym do Jezusa, innym niż oprawcy.

#### 4. Wyjący tłum oprawców

Wokół tych czterech postaci (Jezus, Weronika, dwaj łotrzy) przewala się wyjący motłoch. To kłębowisko postaci o różnych kolorach skóry, w różnych, także egzotycznych, nakryciach głowy; to rechocząca, szycerka hałastra, z twarzami wykrzywionymi od nienawiści i okrucieństwa. To już nie ludzie, ale diabły, wyrażające w swych ohydnych fizjonomiach najgorsze grzechy i namiętności plugawiające duszę człowieka. W żadnym innym obrazie nie udało się Boschowi naznaczyć ludzkich twarzy większą szpetotą; to już prawie szczyt możliwości w ukazaniu brzydoty ciała, a przez to potęgi grzechu.

Jezus niosący krzyż jest jednak w innym świecie. Jego piękne oblicze zdaje się nie słyszeć tych złorzeczeń i bluźnierstw. On jest z jakby z innego wymiaru, do którego zaprasza swoich czcicieli. Jest tam wraz z nim św. Weronika, bliski tego jest dobry łotr, a każdy z nas, obserwatorów, może sam

wybrać, do kogo chce być podobny.

## II. Jakie myśli, refleksje nasuwają się po kontemplacji tego obrazu?

### 1. Okrucieństwo grzechu

Patrząc na ten obraz po raz kolejny przypominam sobie, że „to nie gwoździe Cię przybiły, lecz mój grzech”. Uświadamiam sobie jeszcze raz potęgę grzechu i niegodziwości. Okrutne są twarze oprawców, ale nasze grzechy przecież też są okrutne, tylko o tym nie chcemy słyszeć. Świat wokół nas nie jest sielanką, ma też swoje okrutne strony. Handel ludźmi, miliony aborcji, przymuszanie do prostytucji, wyzysk ubogich... W czasie dziejów świata ludzie obrazili Chrystusa bilionami grzechów, z których miliony były tak okrutne, jak twarze oprawców z obrazu. Nieraz już po twarzy człowieka, zniszczonej przez nałogi, można poznać, jak wiele grzechów popełnił. Ale gdyby nawet nie było tego widać, bo nie wszystkie grzechy niszczą twarz, to wiemy, że straszliwie niszczą dusze. Każdy grzech, nawet ten mały, deprawuje człowieka i wykrzywia oblicze jego nieśmiertelnej duszy. Nie możemy lekceważyć żadnego grzechu.

Spróbuję teraz przyjrzeć się mojemu postępowaniu. Czy jest ono piękne, prostolinijne? Czy moje wykrzywione chrześcijaństwo nie powoduje zgorszenia u innych? Czy nie sprawiam, że świat wokół mnie staje się coraz bardziej okrutny?

### 2. Świat Jezusa jest inny

Spójrzmy jednak na oblicze Pana i Mistrza. On jakby nie przejmował się grzechami i okrucieństwem świata. On jest w innym świecie, jakby nas chciał przekonać, że „Jego królestwo nie jest z tego świata”. Jego świat jest inny – w nim panuje miłość, pokój, radość. I ten świat zwycięży, taki świat jest przyszłością. Nie trzeba się lękać, że zło wszystko ogarnie, sponiewiera. Nawet wobec eksplozji zła musimy pamiętać, że „Bóg jest większy od naszych grzechów”. Tajemniczo spokojne oblicze Jezusa dźwigającego krzyż to otucha dla nas, którzy wierzymy, w potęgę miłości Boga, którzy wierzymy, jak śpiewał Czesław Niemen, „że ludzi dobrej woli jest więcej...”

Do takich ludzi należy też Weronika. Popatrzmy na nią. W jej sercu zwyciężyła miłość i odwaga. Przedała się przez tłum i okazała współczucie, otrzymała też nagrodę. Chustę z twarzą Jezusa zabierze ze sobą jak najcenniejszą relikwię. Zabierze też ze sobą głębokie przekonanie, że nie należy uciekać ze strachu w sytuacji duchowej walki, ale zawsze trzeba okazać miłość, a wtedy dobro zwycięży.

Popatrzmy jeszcze raz na dobrego łotra. Szatan kusi go i stosuje swoje sztuczki, nawet przebrał się za księdza, aby wprowadzić go w stan beznadziei. A jednak mimo tego w jego duszy zdaje się zwyciężać wiara. Wie, że potrzebuje miłosierdzia, ale zaczyna w nie wierzyć, gdy dostrzega miłosierną twarz Jezusa. Wiemy, że wisząc na krzyżu poprosi o przebaczenie.

My jesteśmy różnymi ludźmi. Nasze twarze są raczej pogodne, sym-

patyczne, łagodne, ale w naszym sercu kryje się niejedna tajemnica, niejedyn grzech. Na pewno potrzebujemy miłosierdzia, bo nie zawsze byliśmy odważnymi świadkami wiary, jak Weronika. Jej twarz, a szczególnie twarz Jezusa, mogą być dla nas wyrzutem, że nie jesteśmy tak czysti i jednowymiarowi. Ale pragniemy takimi być i w królestwie Bożym osiągnąć ten stan nieskazitelności. Na razie może jest w nas trochę łotra, który brzydzi się swoimi grzechami, ale jeszcze nie potrafi się do nich przyznać. Szatan i nas kusi, aby wszystko ukryć, przed Bogiem, przed spowiednikiem, a może i przed samym sobą. Ale tylko w prawdzie jest miłość i przebaczenie. Dlatego musimy ciągle obmywać się w Krwi Chrystusa. Jeżeli nasze serca są brudne, plugawe, to jakbyśmy byli tymi niegodziwcami i prześladowcami z obrazu. Oby nie były nigdy tak ohydne!

Panie, pragnę Cię przeprosić za wszystko. Za to, że nieraz stawałem w jednym rzędzie z niegodziwcami, aby cię oskarżać, poniżać, poniewierać. Za to, że wstydiłem się zakrywać Twoją twarz przed zniewagami i opluciem. Za to że uciekałem od Ciebie, nie wierząc w Twoje nieskończone miłosierdzie.

Pragnę od dziś stawać się świętym. Pragnę mieć czystą twarz i czyste serce. Pragnę iść za Tobą, pomagając Ci w dźwiganie krzyża.

Jezu, zmiłuj się nade mną, bo bardzo zgrzeszyłem.

*Ks. Tomasz Grzywna*



# Wyberzmy się na pielgrzymkę do Ojczyzny Jezusa

(bez bagażu, paszportu, pieniędzy)

„Przybył do miasta Nazaret i tam osiadł” (Mt 2,23)

O godz. 10.10 opuszczamy Górę Tabor i kierujemy się w stronę **Nazaretu**. Mijamy jakąś szkołę. Dzieci mają przerwę. Są ubrane „po europejsku”. Przewodnik omawia historię Nazaretu. O godzinie 10.45 meldujemy się już na miejscu.

Nazaret (*kwitnący, kwiat, pączek, otwarty kwiat*), miasto liczące ok. 90 tys. mieszkańców leży w Galilei, tuż nad Doliną Ezdrelon. Po części mieszka tu ludność żydowska, po części arabska. Jest tu 18 katolickich zakonów i zgromadzeń, a przy bazylice *Zwiastowania* parafia katolicka. Jest także biskupstwo. Te wiadomości przekazuje nam Przewodnik, na którego słowach się koncentrujemy. To wielkie przeżycie, kiedy wjeżdża się do miasta, w którym żyła Maryja, a którą przychodzi nawiedzić wysłannik Boga! Odpowiedni nastrój wprowadza nas w tajemnicę nawiedzin Boskiego Posłańca. Chciałoby się pozdrowić Maryję w różnych językach, u nas - *Zdrowaś Maryjo*; po hebrajsku - *Shalom Miriam*; po grecku - *Chaire Maria*.

Miasto to obrosło legendą, którą warto w tym miejscu przytoczyć. Jest to „Opis pielgrzymki do Ziemi Świętej”, około 570 roku, a którą odbył znany nam już Anonim z Piacenzy:

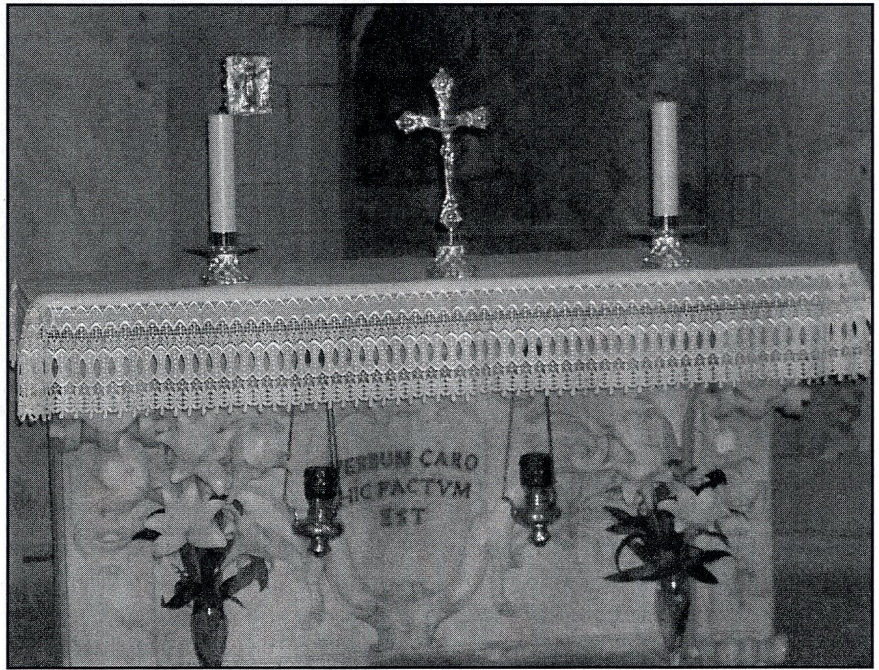


„Zwiastowanie NMP” - obraz z internetu

„Potem przybyliśmy do miasta Nazaret, w którym jest wiele rzeczy cudownych. Znajduje się tu w synago-

dze arkusz, na którym Pan stawiał swe pierwsze litery.

W tej samej synagodze jest też belka, na której siadywał razem z dziećmi. Belka ta została przez chrześcijan



„Tu Słowo stało się Ciałem” - Grota Zwiastowania

przesunięta i podniesiona, żydzi zaś w żaden sposób nie mogli jej poruszyć ani wynieść na zewnątrz.

Dom świętej Maryi zamieniony jest na bazylikę, a z Jej szat płynie tu wiele błogosławieństwa. W owym mieście kobiety żydowskie są tak powabne, że nie można między żydówkami znaleźć w tym kraju piękniejszych. Mówią, iż użyczyła im tego święta Maryja, gdyż uważają się za Jej krewniaczki”!

Wąskimi uliczkami, przy różnokolorowym tłumie ludzi, arabskich śpiewach, ogromnym ruchem samochodowym, które płyną ulicami jak rwący potok, dochodzimy do pięknej, nowoczesnej bazyliki *Zwiastowania*. Tę wspinała, nowoczesną bazylikę tworzą dwa

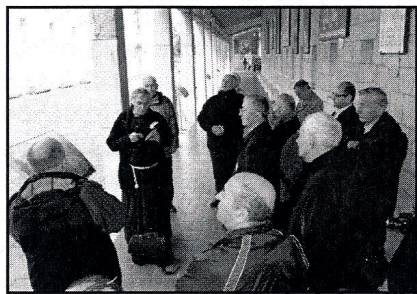
kościół: dolny, gdzie znajduje się *Grota Zwiastowania* oraz górny, poświęcony Maryi, za której przyzwoleniem **Słowo stało się Ciałem**. Kopia kościoła jest w kształcie wywrócone-

go kielicha lilii (40 m. wys., o średnicy 18 m). Na południowej ścianie tejże bazyliki znajduje się obraz **Matki Boskiej Częstochowskiej** z milenijnymi postaciami naszego chrześcijaństwa, z różnymi stanami. Na zewnątrz, w krużgankach dziedzińca bazyliki jest i **Matka Boża Kozielska**, gdzie znajduje się napis: „Powróć nas na Ojczyzny łono”, a obok mapa obozów zagłady na Wschodzie. Bazylika robi wrażenie ogromnej świątyni, przestrzennej, przepięknej. Pieczęć duszpasterską sprawują tu ojcowie franciszkanie. Schodzimy do kościoła dolnego, do *Grotty Zwiastowania*. Klękamy przed marmurowym ołtarzem, całujemy ze czcią miejsce, gdzie widnieje napis: **HIC VERBUM CARO FACTUM EST** (Tu Słowo Stało się Ciałem).

Słuchamy słów Ewangelii według św. Łukasza, które odczytuje ojciec Władysław:

*W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy po-*

ślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do Niej i rzekł: „Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, <błogosławiona jesteś między niewiastami>”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?” Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego sło-



w podcieniach bazyliki

wa!” Wtedy odszedł od Niej anioł (Łk 1,26-38).

Aby pełniej oddać tajemnicę zwiastowania, posłużę się fragmentem głębokiego wiersza R. Brandstaettera, *Ave Maria*<sup>2</sup>:

*Gabriel leciał powoli i z trudem,  
Bo miał zwiastować nowinę  
Tak nieoczekiwaną,  
Że uginał się pod jej ciężarem.  
Drżał, nie wiedząc,  
Czy ją zrozumie kobieta z krwi i ciała.*

(.....)

*Mówili ze sobą zwyczajną mową,  
A im prostsze były ich słowa,  
Tym bardziej zawila była ich tajem-*

*nica.*  
(.....).

Ojciec Przewodnik snuje refleksje na temat przeczytanej Ewangelii. Nazaret znane jest najbardziej właśnie



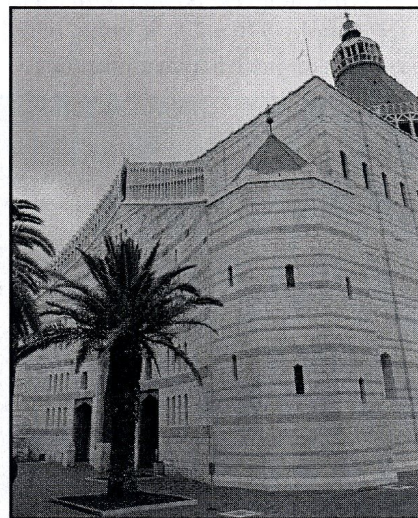
przed bazyliką

z tego wydarzenia. Tu mieszkały różne ludy i narody. Józef i Maryja są tymi, którzy pielęgnują tradycje swych przodków. Tym, którzy tu przychodzą, z zewnątrz, trudniej jest zorientować się w otaczającej ich sytuacji. Potrzebny jest czas na zaadoptowanie się. Potrzebny jest czas, aby zapoznać się z miejscowymi tradycjami, obyczajami. Tu przychodzą ludzie wychowani na tradycji hellenistycznej, rzymskiej, którzy nie znają pojęć religijnych właściwych tej tajemnicy. Trzeba się podjąć trudu dookreślenia terminologii religijnej. Trzeba włożyć wiele trudu, aby w zrozumiałej formie przekazać głębię Bożych tajemnic. Tego trudu podejmuje się św. Jan Ewangelista, który uwzniośla te wielkie tajemnice, przybliży ścisłym umysłom prawdy wiary. On potrafił to uczynić, bo był blisko Maryi. Zadaniem teologów jest przekaz zasad wiary i moralności. Do tego przyczyniają się studia teologiczne i permanentna formacja. To jakby dwie budowle, które wypływają z wiary i na wierze się opierają. Obok Ewangelii czy innych pism nowotestamentalnych pewną rolę odgrywają także apokryfy. Dzisiejszy język przekazu, jakkolwiek precyzyjny, nieraz trudno zrozumieć, bo głębię Bożych tajemnic nie jest łatwo zgłębić. Jezus w swoim nauczaniu używał języka porównań,

plastyki, co łatwo było sobie przyswoić. To także wskazówka dla dzisiejszych teologów, kaznodziejów i katechetów.

Przewodnik zadaje sobie pytanie

i jednocześnie odpowiada na nie: „Jak to się stało, że Maryja znalazła się w Nazarecie? Jak to się stało, że tu znalazł się także i Józef? Gdzie mieszkali rodzice Maryi, Joachim i Anna?” Po części odpowiedzi na te pytania znajdujemy w apokryfach. Apokryficzna Protoewangelia Jakuba mówi o narodzinach Maryi, Jej dzieciństwie, a także o ofiarowaniu w świątyni. Miało się to dokonać, kiedy Maryja miała trzy lata<sup>3</sup>. W oparciu o powyższy tekst



bazylika Zwiastowania

w Kościele katolickim obchodzone jest święto Ofiarowania Maryi w świątyni. Na podstawie wiarygodnych dokumentów, tak apokryficznych jak i wywodzących się z Talmudu, a na-



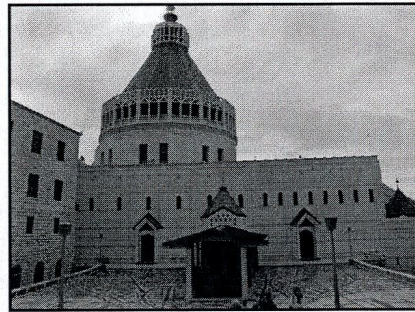
wnętrze bazyliki

wet z tradycji muzułmańskiej, wiemy, że przy świątyni przebywała grupa dziewcząt, które zajmowały się tkaniem zastony świątynnej. Właśnie, tam, w świątyni, Maryja miała spotkać Józefa. W wieku dwunastu lat po kapłańskiej naradzie została wybrana dla Józefa, cieśli, który w tymże apokryfie nazwany jest starcem. Z tego tytułu Józef miał poważne obawy, aby nie stać się pośmiewiskiem w swoim otoczeniu. Czytamy jednak, że „Józef zdjęty lękiem Bożym wziął ją w swoją opiekę, i rzekł do niej: „Maryjo, wziąłem ciebie ze świątyni Pańskiej. Teraz zaś zostawiam cię w domu moim. Wyhodzę bowiem budować domy, ale przyjdę do ciebie. Pan będzie cię strzegł”<sup>24</sup>. Tu znajdujemy wytłumaczenie, że Maryja poczęła pod nieobecność męża. Wspomniana Ewangelia apokryficzna oddaje rozpacz Józefa: „I nadszedł szósty miesiąc dla Maryi, i oto przyszedł Józef ze swej budowy, i wszedł do domu, i zastał ją brzemienną. I uderzył się w twarz, i padł na ziemię na worek, i zapłakał gorzko, mówiąc: „Jakim obliczem spojrzę ku Panu Bogu? Jakąż mam za nią zaność modlitwę? Bo przecież dziewicę wziąłem ze świątyni Pana Boga, i nie ustrzegłem jej! Któż mnie zwiódł? Któż jest tym, kto uczynił zło w mym domu? Kto porwał ode mnie dziewicę i skalał ją?”<sup>25</sup>. Te rozterki Józefa są bardzo rozbudowane, bardziej aniżeli w Ewangelii kanonicznej.

Wspominany już Roman Brandstaetter, w wierszu „Niepokój Józefa”<sup>26</sup> tak oddaje przeżycia i duchowe roz-

terki Józefa:

„Wszystko jest zagadkowe i niezrozumiałe,  
Począwszy od owocujących drzew,  
A skończywszy na dojrzewającym  
owocu żywota  
Twojej małżonki,  
Drżący Józefie, znawco drzewa.  
Pragniesz uczynić to,



bazylika z innej strony

Co dogadza Twojej wyobraźni,  
Która jest jak rozpalone wnętrze pieca.

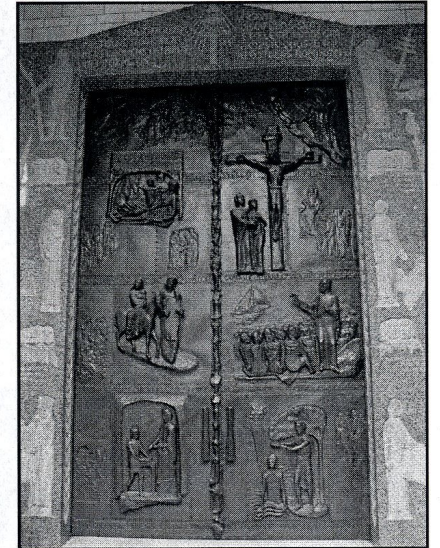
Stoisz bezradny w środku nocy,  
Jak w żrenicy zbliżającej się burzy,  
I nic nie wiesz, co się dzieje  
Za krawędzią Twojego ciała.  
Patrzysz na synagogi, wlatujące  
Z krzykiem do nieba, i modlisz się:  
„Jestem głodny twoich owoców,  
Tajemnico, która się zaczynasz  
W niezrozumiałych ogrodach.  
Wysłuchaj modlitwy mojego głodu  
I nie ukrywaj przede mną swojej twarzy.

Pokaż mi przynajmniej jej symbol  
W drzewie, w kiści winogron lub  
w motyłu,  
Unoszącym się nad kwiatami. Moje

dni  
Mijają jak dym.  
Jestem westchnieniem uschniętej trawy,  
Jestem pelikanem na pustyni i samotną sową  
Wśród ruin. Jem popiół i piję łzy,  
Taki jest mój pokarm, Tajemnico,  
Wpadająca szeroką i znużoną deltą  
Do oceanu mojej niewiedzy”.  
Ucisz swoje serce, Józefie. Nie bój się.  
Wróć do domu, ulóż się do snu  
I cierpliwie czekaj na przyście anioła,  
Który powie Ci prawdę  
O owocach.  
Ale pamiętaj:  
Chociaż ją zrozumiesz,  
Wciąż będziesz niespokojny,  
Jak każdy człowiek, który jest sąsiadem Boga”.

A teraz posłuchajmy Ewangelii, co ona mówi o tych duchowych rozterkach św. Józefa (Mt 1,18-25). Tylko ona bowiem jest dla nas miarodajna.:

*Z narodzeniem Jezusa Chrystusa było tak. Po zaślubinach Matki Jego, Maryi, z Józefem, w pierwim nim zamieszkali razem, znalazła się brzemienną za sprawą Ducha Świętego. Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić Ją potajemnie. Gdy powzięł tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: „Józefie, synu Dawida, nie bój*



drzwi do bazyliki Zwiastowania

*się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów”. A stało się to wszystko, aby*

się wypełniło słowo Pańskie powiedziane przez Proroka: *Oto Dziewica pocznie i porodzi Syna, któremu nadadzą imię Emmanuel, to znaczy: „Bóg z nami”*. Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: *wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżył się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus (1,18-25)*.

W apokryficznej „Księdze o narodzeniu świętej Maryi” dowiadujemy się o miejscu jej pochodzenia i rodowodzie: „Tak więc święta i chwalebna zawsze Dziewica Maryja pochodziła z królewskiego rodu Dawida. Urodziła się w miasteczku Nazaret. Wychowała się w świątyni Pańskiej w Jerozolimie. Ojciec jej miał na imię Joachim,

modlonym, gdyż rodzice byli bezpłodni. Jest wielkim darem Boga.

Zostawmy już te apokryficzne dywagacje, jakkolwiek ciekawe, ale my musimy iść dalej, w głąb tajemnicy, na tyle, ile możemy. Resztę dopełnimy pokorną modlitwą. Ojciec Przewodnik omawia znaczenie imion Rodziców Maryi oraz imię samej Maryi. Joachim oznacza: *Pan ubogaca, podnosi; zaś Anna, to łaska, życzliwość, a Maryja, to Pani, Madonna, w której mieszka Pan*. To imię napawa radością, stąd modlimy się do Niej: „Przyczyno naszej radości”. To także *ukochana przez Boga* czy *miłująca Boga*. Tak więc tych znaczeń jest wiele.

Stoimy na okazałym dziedzińcu tejże bazyliki, a o. Władysław ukazuje historię tej bazyliki wzniesionej nad

ły swoim przesłaniem, jak choćby słowa Protoewangelii: *Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono ugodzi cię w głowę, a ty ugodzisz je w piętę (Rdz 3,15)* czy innego, dobrze nam znanego proroctwa Izajasza: *Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EM-MANUEL (7,14)*.

Wchodzimy do wewnątrz bazyliki, do *Grotty Zwiastowania*. Tu jest początek etapu zbawienia, które zaczęło się od *FIAT – Niech mi się stanie!* Warto w tym miejscu odwołać się do homilii papieża Pawła VI, który nawiedził to miejsce w roku 1964 i wygłosił wspaniałe orędzie, które nadal jest aktualne. Podkreślał, że tu jest szkoła Ewangelii, gdzie są lekcje milczenia, które prowadzą do modlitwy; gdzie jest szkoła życia rodzinnego i pracy. Pełny tekst homilii Pawła VI znajduje się w brewiarzu z okazji niedzieli Świętej Rodziny. Tu oczyma wyobraźni i w duchu wiary „widzimy” Maryję krzątającą się około rozmaitych posług. Miejsce to nawiedzili także następni papieże: Jan Paweł II w Roku Wielkiego Jubileuszu, w dniu 25 marca 2000 roku oraz Benedykt XVI w dniu 14 maja 2009 roku. Stoimy pod kopułą bazyliki, której wysokość od Grotty Zwiastowania do szczytu wynosi 57 metrów. Przewodnik tłumaczy nam symbolikę Krzyża jerozolimskiego.



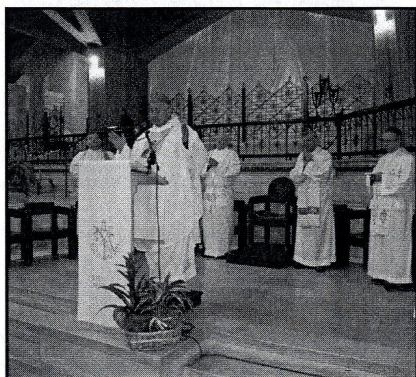
wnętrze Grotty Zwiastowania

matka zaś Anna. Rodzina ojca wywodziła się z Galilei, z miasta Nazaret, ród zaś matki z Betlejem. Życie ich było proste i prawe przed Bogiem, a pobożne i nienaganne przed ludźmi<sup>77</sup>. Maryja była dzieckiem wyproszonym wy-

*Grotą Zwiastowania*. Na planszy ukazuje nam etapy jej budowy. Bazylika jest obłożona marmurami, ale w środku nie jest wykończona, choć w swojej surowości jest także wielce przemawiająca, bo bardziej zmusza do zagłębiania się w tajemnicę Zwiastowania. Na jej frontonie znajdują się cytaty biblijne dotyczące miejsca i roli jaką Maryja odegrała w historii zbawienia. Główną myślą jest zdanie, które streszcza to, co jest najważniejsze: **VERBUM CARO FACTUM EST ET HABITAVIT IN NOBIS – SŁOWO STAŁO SIĘ CIAŁEM I ZAMIESZKAŁO MIĘDZY NAMI**. Słuchamy także opowiadania dotyczącego symboliki głównych drzwi. Tam każdy szczegół jest ważny, wielki, nabrzmia-

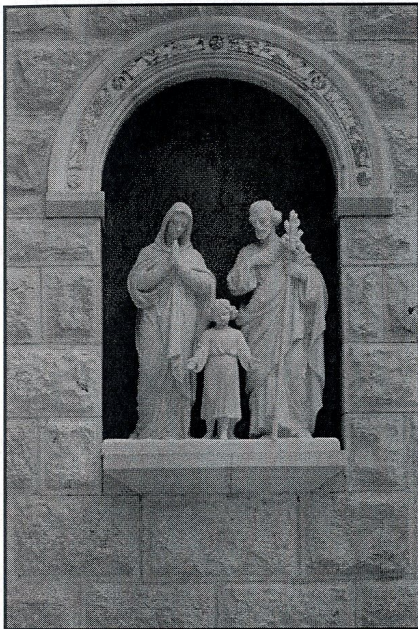
Kiedy patrzymy na potężne głązy, kamienie, znajdujące się na zewnątrz bazyliki, ojciec Władysław snuje mądrą refleksję: „Trzeba mieć wiele miłości, aby te kamienie przemówiły”. Tak, bo te kamienie, choć milczące, dzięki odkryciom archeologicznym, stale przekazują nam jakieś prawdy.

Nawiedzamy także kościół *Św. Józefa Żywiciela*, który znajduje się nieco powyżej bazyliki *Zwiastowania*. Według pobożnej tradycji stoi on w miejscu, gdzie mieszkał św. Józef. Poświęcony jest ukrytemu życiu Jezusa. Jest tu baptysterium z pierwszych wieków chrześcijaństwa oraz cysterna na wodę. Na ścianie tego kościoła, przed wejściem, widnieje dwujęzyczny napis, polski i łaciński, który po polsku odpisuje: „Zwróć Ojczyźnie naszej wolność i nam wolnym do niej powróć pozwól. Szkoła Młodszych Ochotniczek PSK Nazaret 20 V 1944”. Jak długa musiała być droga do wolnej



Msza św. w Grocie Zwiastowania

Ojczyzny. To nie jest jedyne miejsce mówiące o tułaczce naszych rodaków na tym pielgrzymim szlaku. Pieczę nad tym kościołem sprawują ojcowie franciszkanie. O godzinie 11.52 z minaretu słychać rzewliwy głos muezina, islamskiego mężczyzny, który pięć razy dziennie wzywa z minaretu wiernych do modlitwy. Ktoś z naszych pątników zauważa, że jest to nawet dobry pomysł, bo zachęca do refleksji, do modlitwy, bo przypomina o obowiązku modlitwy. Nasz Przewodnik powołuje się na apokryfy i mówi o śmierci Józefa, o rozwoju kultu do tego Świętego, który najczęściej kojarzy się



rzeźba na zewnętrznej ścianie kościoła św. Józefa - zdjęcie z internetu

z wątpliwościami jakie go nawiedziły, kiedy Maryja znalazła się w stanie błogosławionym.

Sięgam po apokryf „**Legendę o Józefie Cieśli**”, która jest uznawana za jedyne znane pismo apokryficzne o św. Józefie<sup>8</sup>.

Ten legendarny tekst mówi jak to Jezus na Górze Oliwnej opowiadał Apostołom o śmierci swojego przybranego ojca, Józefa, który przeżył sto jedenaste lat. To opowiadanie mieli później spisać Uczniowie. Jezus nazywa Józefa starcem, który wcześniej został uprzedzony przez anioła, że umrze. Aby dobrze przygotować się na śmierć udał się na pielgrzymkę do Jerozolimy, gdzie „czynił pokutę przed ołtarzem, modląc się...” (XII,3). Z tego apokryficznego opowiadania dowiadujemy się, że Józef ożenił się w wieku 40 lat i z tego, pierwszego małżeństwa, miał czterech synów i dwie córki.

W wieku 90 lat zmarła mu żona. Wtedy z polecenia kapłanów Świątyni dostał pod opiekę dwunastoletnią dziewczynę, Maryję, która przebywała w Świątyni. Ale wróćmy do śmierci Józefa.

Wrócił do Nazaretu i tu śmiertelnie zaniemógł. Jezus miał tak opowiadać Apostołom: „Mając czterdzieści lat pojął żonę, a dalsze czterdzieści dziewięć lat pozostawał w małżeństwie ze swoją żoną, i zmarła. Jeden rok był sam. Moja matka była dalsze dwa lata w jego domu, od chwili gdy mu ją oddali kapłani, mówiąc: „Strzeż jej do czasu, aż sprawimy wam gody weselne” (XIV,4-5). Wraz z Maryją i najbliższą rodziną towarzyszyli Józefowi w jego śmiertelnej chorobie, w odchodzeniu z tego świata. O odejściu z tego świata, mówi: „Kiedy oddał swojego ducha, pożegnałem go. Aniołowie wzięli jego duszę, zawijając ją w prześcieradło z czysto jedwabnego bisioru. Kiedy wszedłem, usiadłem przy nim. Nikt z ludzi siedzących wokół niego nie wiedział, że zmarł. Ja spowodowałem, aby Michał i Gabriel strzegli jego duszy ze względu na moce znajdujące się na drodze, i dlatego aniołowie śpiewali przed nią, aż przekazali ją mojemu dobremu Ojcu” (XXIII,1-4). W tejże apokryficznej legendzie odnajdujemy cały żydowski rytuał pogrzebowy:

„Wtedy cała miasto Nazaret i cała Galilea, słysząc płacz żałobny, zebrali się wszyscy na miejscu, gdzie byliśmy. Zgodnie z prawem żydowskim spędzili cały dzień na oplakiwaniu go, aż do godziny dziewiątej.

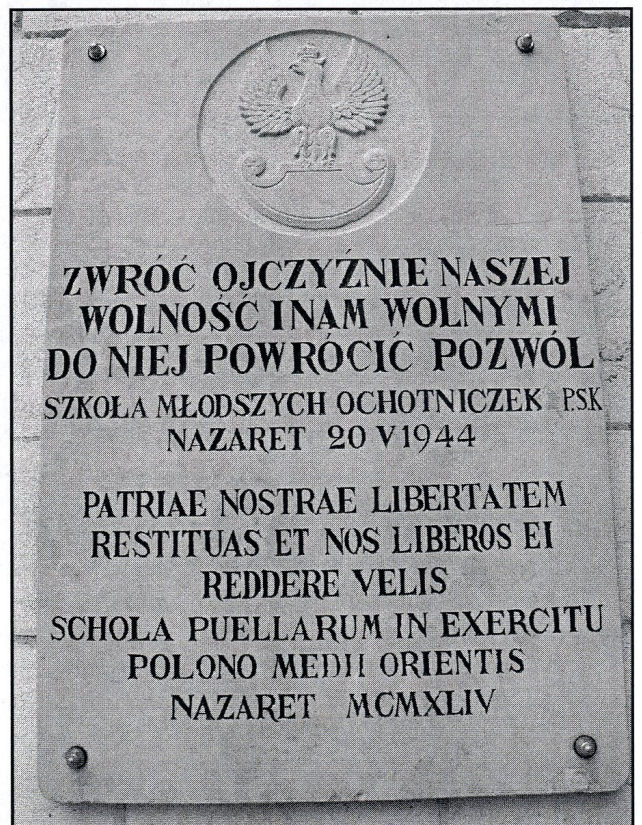
O godzinie zaś dziewiątej tego dnia kazałem, aby wszyscy wyszli, polałem wodą ciała mojego kochanego ojca Józefa, namaściłem je pachnącym olejkiem, prosząc mojego dobrego ojca, który jest w niebiesiech, modlitwami niebiańskimi, jakie wypisałem moimi własnymi palcami

na tablicach nieba, zanim przyjąłem ciało w Maryi, świętej Dziewicy” (XXVII,1-3). A potem „otworzono drzwi grobu, złożono w nim jego ciało, obok ciała jego ojca Jakuba. A śmierć przyszła na niego w sto jedenastym roku życia...” (XXIX,2-3).

Ojciec Władysław apeluje, aby nie ukazywać św. Józefa tylko poprzez te wątpliwości. On był Stróżem Jezusa, Opiekunem, towarzyszył Mu, pielęgnował Boże Dziecię, służył Jezusowi. Swoją pobyt w tym miejscu kończymy modlitwą do św. Józefa. Ks. bp Edward intonuje „Szczęśliwy, kto sobie Józefa”. W samo południe biją dzwony w naszym kościele, rzymskokatolickim. Posłużę się także refleksją przekazaną przez Wiliama Heppwortha Dixona, który nawiedzał Ziemię Świętą w roku 1865. Pisał o Jezusie, który po Józefie przejął stolarstwo czy też ciesielstwo:

„Po śmierci Józefa, której data jest niepewna, jasnym jest, że Jezus pracował dalej w zawodzie ojcowskim, chodząc po kraju z siekierą, dółtem i sznurem mierniczym, poszukując roboty dla Żyda dostępnej i pracując gorliwie ze wszystkich swoich sił.

Zajęcia cieśli były różne: robił ławki do synagog, ciosał koły do namiotów, strugał maszty, naprawiał czołna, robił



napis na kościele św. Józefa w Nazarecie

nadrzwia i progi, poprawiał dachy, wyrabiał stoły, stołki i półki do domowego użytku. Takiego rodzaju pracą zajęty był Jezus aż do trzydziestego roku życia swego.

Nie trzeba sądzić, że ponieważ wędrował po Galilei, naprawiając ławki w synagogach i łodzie na jeziorach,

Jakkolwiek nasz Przewodnik w dniu dzisiejszym nie przytaczał już więcej tekstów biblijnych dotyczących Nazaretu i pobytu w nim Jezusa, to jednak dla pełniejszego związku Jezusa z tym miastem, przytoczę te wydarzenia, które miały tu miejsce:

*cię zaś rosło i nabierało mocy, napelniając się mądrością, a łaska Boża spoczywała na Nim (Łk 2,39-40).*

*Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. Jezus zaś czy-*



*chwila modlitwy*

zajęcia jego za błahe uważane były. Przeciwnie, uważano je za świętobliwe. Każdy Żyd, począwszy od wieśniaka w chacie, aż po arcykapłana w pałacu, uczył się pewnego rzemiosła. (...) Niektóre rzemiosła, co prawda, mniejszem od innych cieszyły się uznaniem; i tak: garbarstwo i białoskórnicstwo uważane były za szkodliwe zdrowiu; rzemiosło cyrulika, fabrykanta perfum, tkacza, folusznika – za ordynarniejsze (...). Inaczej rzecz się miała z ciesielstwem: rzemiosłem, które wykonywanem być musiało także i po synagogach i w samej wielkiej świątyni, do którego brali się ludzie szlachetnego rodu i które takim u Żydów cieszyło się uznaniem, jak w Anglii duchowieństwo, wojsko i sądownictwo<sup>79</sup>.

*A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie, i rzekł: „Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia”. On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejscie ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymałszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei. Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazareczykiem (Mt 2,19-23).*

*A gdy wypełnili wszystko według Prawa Pańskiego, wrócili do Galilei, do swego miasta – Nazaretu. Dzie-*

*nił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi (Łk 2,51-52).*

*Przyszedł również do Nazaretu, gdzie się wychował. W dzień szabatu udał się swoim zwyczajem do synagogi i powstał, aby czytać. Podano Mu księgę proroka Izajasza. Rozwinąwszy księgę, natrafił na miejsce, gdzie było napisane:*

*Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więzniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; bym uciśnionych odsyłał wolnymi, abym obwoływał rok łaski od Pana. Zwinąwszy księgę oddał słudze i usiadł; a oczy wszystkich w synagodze były w Nim utkwione. Począł więc*

mówić do nich: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli”. A wszyscy przyświadczyli Mu i dziwili się pełnym wdzięku słowom, które płynęły z ust Jego. I mówili: „Czy nie jest to syn Józefa?” Wtedy rzekł do nich: „Z pewnością powiecie Mi to przysłowie: Lekarzu, ulecz samego siebie; dokonajże i tu w swojej ojczyźnie tego, co wydarzyło się, jak słyszeliśmy, w Kafarnaum”. I dodał: „Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie. Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; a Eliasz do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został

oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman”. Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się (Łk 4,16-30).

Tym razem idziemy na obiad, bo to blisko naszego hotelu.

(c.d.n.)

**Ks. Andrzej Skiba**  
fot. **Ks. K. Płonka**

1 Ziemia Święta. Wyruszmy w drogę śladami Chrystusa!, Wydawnictwo i Studio Filmowe Anima Media, Bielsko – Biała 2010, s. 27.

2 R. Brandstaetter, Pieśń o moim Chry-

stusie, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1976, s. 25 n.

3 Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne, cz. I, Fragmenty Narodzenie i Dzieciństwo Maryi i Jezusa, pod red. ks. Marka Starowieyskiego, Wydawnictwo WAM, Kraków 2003, s. 268-274.

4 Tamże, s. 276.

5 Tamże, s. 278 n.

6 R. Brandstaetter, Pieśń o moim Chrystusie, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1976, s. 28 n.

7 Tamże, s. 333.

8 (por. Apokryfy Nowego Testamentu. Ewangelie apokryficzne, t. I, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1980, s. 383.

9 Ziemia Święta. Wyruszmy w drogę śladami Chrystusa! Wydawnictwo i Studio Filmowe Anima Media, Bielsko-Biała 2010, s. 27.



pamiętkowe zdjęcie przy bazylice



## Rekolekcje w SP nr 2 im. Św. Kingi

Czas Wielkiego Postu to okres gorącej modlitwy i słuchania słowa Bożego. W przebieg tego okresu wpisane są tradycyjnie rekolekcje parafialne i szkolne, które są okazją do lepszego poznania Pana Jezusa i pogłębienia wiary w Jego nieskończoną miłość.

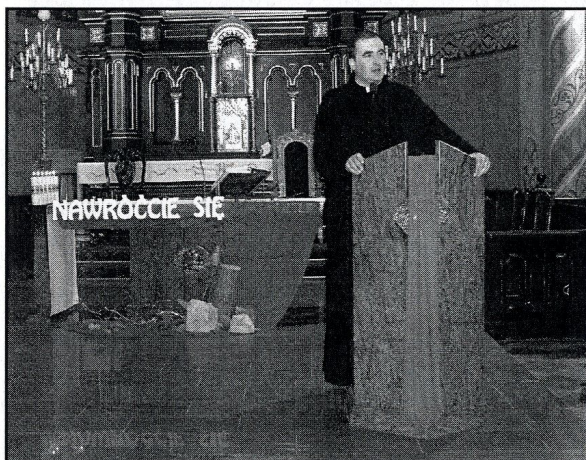
W naszej Szkole Podstawowej nr 2 im. Św. Kingi rekolekcje są bardzo ważnym wydarzeniem, które angażuje całą wspólnotę szkoły. Siostra Irena przygotowuje co roku ciekawy program, na który składają się prezentacje multimedialne, przedstawienia,

projekcje filmów, konkurencje zręcznościowe, tworzenie ciekawych prac artystycznych. Główne nauki rekolekcyjne prowadził w tym roku ks. Bartosz Rakoczy, pochodzący z parafii Sanok NSPJ (Posada), a obecnie pracujący w rozgłośni katolickiej Radia Fara w Krośnie. Ciekawym naukom, w których duże znaczenie miały rekwiizyty i zadania dla dzieci, towarzyszył śpiew piosenek religijnych, który animowały uczennice II LO w Sanoku.

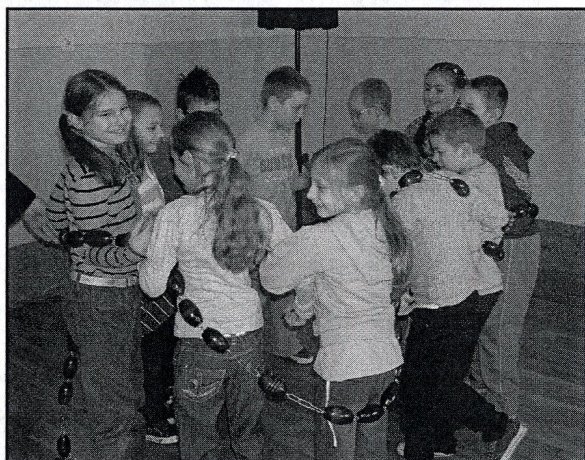
W czasie rekolekcji szkolnych panowała, jak zawsze, radosna, przyja-

zna atmosfera. Dzieci chętnie uczestniczyły w poszczególnych spotkaniach, a także w modlitwie w kościele. W dzisiejszych zabieganych czasach, kiedy w rodzinie często nie ma czasu, aby pójść do kościoła, rekolekcje stają się szansą, aby poznać lepiej Jezusa Chrystusa i zetknąć się bliżej z rzeczywistością Kościoła żywego. Bóg zapłać wszystkim, którzy włożyli swój trud, aby ten czas był wartościowy.

*Ks. Tomasz Grzywina*



*ks. Bartosz rozpoczyna rekolekcje w kościele*



*modlitwa łączy wspólnotę*



*dzieci wykonały rybki, z deklaracją „kocham Jezusa”*



*grą na skrzypcach też można chwalić Boga*





*scenka ukazująca bramę do nieba*



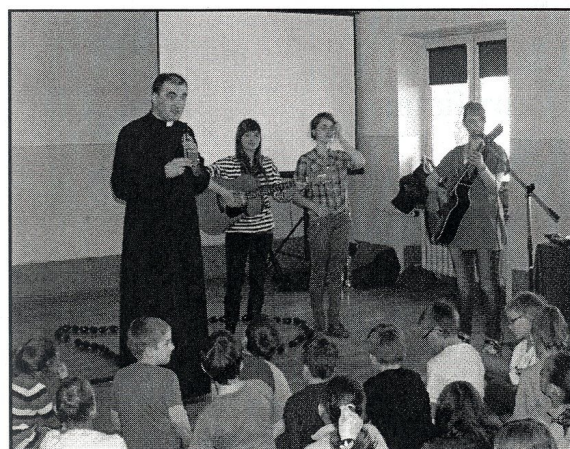
*radosne śpiewy*



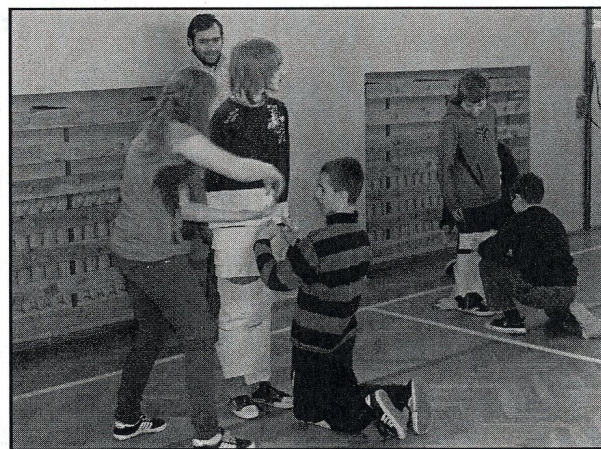
*wybielanie duszy ukazane przez pranie*



*tylko Chrystus może oczyścić duszę*



*ks. Bartosz i grupa muzyczna*



*zabawa na sali, ukazująca jak wiąże człowieka grzech*





## Wielkopostny Parafialny Dzień Skupienia

**Sobota 24 marca**



Zapraszamy serdecznie wszystkich parafian, a w szczególności członków parafialnych grup modlitewnych, do uczestnictwa w Wielkopostnym Parafialnym Dniu Skupienia. Ze względów organizacyjnych prosimy o zgłaszanie się do szefów grup parafialnych, w zakrystii oraz telefonicznie 502 753 618.

**Program dnia skupienia:  
Sobota (24.03)**

**7.30 Msza św. (kościół)**

**8.00 Droga Krzyżowa (kościół)**

**9.00 Konferencja (sala parafialna)**

**10.00 Przerwa - kawa, herbata (sala parafialna)**

**10.30 Spotkanie w grupach (sala parafialna)**

**12.00 Różaniec (sala parafialna)**

**12.30 Przerwa - kawa, herbata (sala parafialna)**

**13.00 Konferencja (sala parafialna)**

**14.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego (sala parafialna)**

Parafialny Oddział Akcji Katolickiej



Rys. L. Rocha

## Intencje w tygodniu

19 - 26.03.2012 r.

### Poniedziałek, 19.03

6.30 ++ z rodziny Korneckich: Maria, Józef, Kazimierz, Jerzy

7.00 + Karol (greg.)

7.30 o darowanie grzechów i szczęśliwą śmierć dla Józefy Witkoś

18.00 1. + Józef, Kazimiera (f)

2. + Stanisława (greg.)

3. o bł. Boże na każdy dzień, pełnię łask Ducha Świętego, opiekę Matki Bożej dla członków Grupy św. O. Pio, ich rodzin, kapłanów oraz za Ojczyznę

### Wtorek, 20.03

6.30 o błogosławieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla Julianny w pierwszą rocznicę urodzin

7.00 + Karol (greg.)

7.30 + Marian 4 r. śm.; + Zofia, Kazimierz i ++ z rodziny

18.00 1. + Stanisława (f-greg.)

2. + Marek, Edward, Józef, Maria, Franciszek, Józefa (f)

3. + Stefania i Władysław

### Środa, 21.03

6.30 + Wiesław

7.00 + Karol (greg.)

7.30 + Urszula i Robert Rachwałscy

18.00 1. + Stanisława (f-greg.)

2. + Józefa (f) Pogorzelec

3. + Jadwiga Pęczak – ofiara od koleżanek i kolegów pracowników Poczty Sanok 1

### Czwartek, 22.03

6.30 + Władysław Mazur int. od pracowników Starostwa Powiatowego

7.00 + Karol (greg.)

7.30 + Janina

18.00 1. + Stanisława (greg.)

2. + Bronisław Skiba 4 r. śm.

3. + Jadwiga Pęczak

### Piątek, 23.03

6.30 za dusze w czyśćcu cierpiące

7.00 + Karol (greg.)

7.30 + Józef Piróg, Józef, Bronisława

(f), Zbigniew oraz Władysław i Maria 2. + Kazimiera 3 r. śm.

18.00 1. + Maria Jurkowska

2. + Józef i Maria Pelśniarscy

3. + Stanisława (greg.)

### Sobota, 24.03

6.30 + Eugeniusz i Józef Futowie

7.00 + Karol (greg.)

7.30 + Michalina, Walenty, Irena, Stanisław

18.00 1. + Jacek Popko

2. + Stanisława (greg.)

3. + Janina

### 25.03, Niedziela

6.30 za parafian

8.00 + Stanisława (f-greg.)

9.30 + Karol (greg.)

11.00 + Marian i Stanisław

12.30 + Maria

16.00 + Marianna 7 r. śm., + Władysław, Jerzy, Jan

18.00 + Maria i Mariola

## IV Niedziela Wielkiego Postu – 18.03.2012.

### Ogłoszenia duszpasterskie.

1. Dziś na godzinę 17:00 zapraszamy na *Gorzkie Żale*, zaś w piątek na godzinę 8.00 i 17.15 na *Drogę krzyżową*.

2. Jutro, 19 marca, przypada uroczystość św. Józefa Oblubieńca NMP. To dzień szczególnej modlitwy za ojców. Jest to także dzień imienin ks. abpa Józefa Michalika oraz Ojca Świętego Benedykta XVI. Solenizantów polecamy modlitwie, tym gorętszej, bo dziś „widzimy jak planowo atakowany jest Kościół przez różne środowiska liberalne, ateistyczne i masonskie. Nie

oszczędzają Kościoła liberalne telewizje i także pisma” - napisał w liście pasterskim nasz Metropolita na I Niedzielę Wielkiego Postu. List ten – jak wiemy – spotkał się z szerokim odzewem do tego stopnia, że odezwali się wszyscy poruszeni, a głównie ateści i masoni. Można to było usłyszeć i przeczytać w różnej prasie. Środowiska te starają się zniszczyć wiarę i moralność chrześcijańską o czym świadczy choćby tzw. manifa w ubiegłą niedzielę w kilku miastach Pol-

ski. Po zachowaniu się ich uczestników widać, jak bardzo przeszkadza im Kościół, jak bardzo są to ludzie poranieni, biedni, bardziej godni politowania niżeli należytej uwagi im poświęconej. Jest to jednak zjawisko groźne.

3. Za tydzień, 25 marca, V Niedziela Wielkiego Postu, zwana dawniej czarna, gdyż w tym dniu zasłania się krzyże. Przypadająca w tym dniu uroczystość Zwiastowania Pańskiego przenosi się liturgicznie na dzień następny.

Redaguje zespół: ks. Andrzej Skiba, ks. Tomasz Grzywina.

Redaktor techniczny: Stanisław Rocha.

Adres redakcji: ul. Grzegorza 5, 38-500 Sanok;

www.fara.sanok.pl oraz www.esanok.pl/kamery\_sanok

email gpp2@op.pl

Zródła zdjęć: zdjęcia własne i internet.

Wydawca: Parafia Przemienienia Pańskiego w Sanoku Tel: 0 13 463 19 98.

Druk: www.drukpiast.com

**Góra**  
**Przemienienia**